

Kolekcja rzeźb Inuit

W zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego znajduje się kolekcja 52. niewielkich, steatytowych rzeźb o szaro-zielonej barwie, wykonanych przez rdzenne plemiona kanadyjskiej Arktyki – Inuit. Rzeźby przedstawiają przyrodę i mieszkańców mroźnej północy. Prace artystów Inuit to wielki kunszt rzeźbiarski spadkobierców myśliwych polujących na wieloryby, morsy i karibu.

Zbiór jest niewielką częścią kolekcji Romana Furmaniaka, przedwojennego mieszkańca Wielkopolski, którego powojenne losy zaprowadziły do Kanady. Roman Furmaniak (Furman), urodził się w 1918 r. w Poznaniu, gdzie spędził całe dzieciństwo i młodość. Utalentowany muzycznie, w dorosłe życie wkroczył wraz z wybuchem wojny, a powołany do wojska służył w orkiestrze wojskowej, grając na klarnecie i oboju. Po klęsce wrześniowej trafił do obozu jenieckiego i pozbawiony statusu jeńca wojennego został robotnikiem przemysłowym w Niemczech. Doświadczył wiele złego: głodu, zimna, strachu, bólu fizycznego i psychicznego. Potrafił jednak, po zakończeniu działań wojennych, otrząsnąć się z traumy i nadać życiu nowy, lepszy sens. Po wojnie zamieszkał w Kanadzie, w Toronto, gdzie wraz z żoną prowadził drobną działalność handlową.

Losy Romana Furmaniaka i Inuit są związane ze sobą. On - były pracownik przemysłowy, „dipisowiec” i rdzenni mieszkańcy Arktyki, bytujący na marginesie życia społecznego, stali się dla siebie ważni. Rodzina Furmaniaków pomagała chorym i potrzebującym Inuit, wspierając ich finansowo i duchowo, a oni w podziękowanie obdarzali ich swoimi rzeźbami. Oprócz Inuit Roman Furmaniak miał innych podopiecznych. Cały dorobek swego życia przeznaczył testamentem na stypendia muzyczne dla dzieci w Polsce.

Pierwszą i udaną próbą ratowania plemion Inuit przed społeczną i biologiczną zagładą, był pomysł wytworzenia regionalnego produktu. Ludy Arktyki nie wytworzyły żadnej trwałej kultury materialnej ani formy sztuki, ale okazało się, że oprócz bycia myśliwym każdy Inuk jest domorosłym artystą. Tworzyli w kamieniu, rzeźbili w kości. Uwieczniali przede wszystkim polowania, świat przyrody ludzi przy codziennych pracach.

Występujący powszechnie na terenach arktycznych steatyt o szarej lub ciemnozielonej barwie, miękki i łatwy obróbce, był znakomitym surowcem do tworzenia rzeźb. Tworzone przez Inuit figury wkrótce okazały się wysoce cenionymi pamiątkami z Kanady. To pozornie nieistotne wydarzenie odwróciło losy narodu. Inuit zaczęli na siebie zarabiać, a rzeźbiarstwo stało się zawodem narodowym.

W kolekcji MAH znajdują się prace cenionych artystów Inuit m.in.:

- **Paouta (1917-2009)**, rzeźbiarza z plemienia Saila, znanego też jako: Saila Saila, Pauta Saila, Sila Saila, numer identyfikacyjny E7-990. Urodził się w miejscowości Kilaparutua koło Cape Dorset (dzisiaj Kingnait). Jego pierwsze prace pojawiły się na wystawie "Arcydzieła Arktyki kanadyjskiej" w latach 1971-72. Artysta rozpoznawalny i ceniony na całym świecie za własny, niepowtarzalny styl. Jego najbardziej znane prace to monumentalne rzeźby tzw. "Tańczące niedźwiedzie". Dorastał w południowo-zachodniej części wyspy Baffina, polując wraz z ojcem na niedźwiedzie polarne i poznając ich zwyczaje. W 2003 r. został wybrany do Royal Canadian Academy. W zbiorach MAH znajdują się cztery prace tego artysty.
- **Tommy Onalik (1929)**, znany też jako: Onalik Onalik, mieszkający obecnie w Iqaluit, numer identyfikacyjny E7-286. Artysta rzeźbiarz, pracujący w kamieniu, porożu i kości. Tematyka jego prac to przede wszystkim sceny z tradycyjnego życia Inuit i świata otaczającej go przyrody. Artysta rozpoznawalny i ceniony na całym świecie. Jego prace to delikatne i miniaturowe rzeźby, które wystawiał w National Gallery of Canada w Ottawie, na wystawie "Kanadyjscy rzeźbiarze Arktyki" (1963) i Galerii Indigenia w Bayfield (1991). Kolekcja jego rzeźb znajduje się w Kanadyjskim Cechu Rzemiosł w Montrealu. Muzeum posiada pięć prac tego artysty.